



FUNDACJA
IM. STEFANA
BATOREGO

Głos sumienia narodu

Nagroda im. Beaty Pawlak 2018 Wojciech Konończuk

Książka to pod wieloma względami zaskakująca. Krzysztof Tomasik, redaktor Katolickiej Agencji Informacyjnej, wpadł na pomysł przeprowadzenia długiej rozmowy z abp. Światosławem Szewczukiem, zwierzchnikiem Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego. Choć oczywiście nie jest to w Polsce osoba anonimowa, to jednak trudno uznać abp Szewczuka za postać szerzej znaną. Tymczasem arcybiskup większy kijowsko-halicki, bo taki tytuł oficjalnie nosi, to jeden z duchowych przywódców narodu ukraińskiego, niekwestionowany autorytet religijny i społeczny.

„Dialog leczy rany” przynosi obraz Ukrainy i spraw toczących się wokół tego państwa z jeszcze jednej, rzadziej dostrzeganej, ale ważnej perspektywy. Patrząc oczami zwierzchnika ukraińskich grekokatolików, otrzymujemy diagnozę sytuacji Kościoła grekokatolickiego, narodu i państwa ukraińskiego, stosunków między Polską a Ukrainą z oczywistym uwypukleniem trudnych kwestii historycznych oraz relacji międzykościelnych. Znajdziemy tam również uniwersalne przesłanie abp Szewczuka związane z niektórymi wyzwaniem, jakie stoją dzisiaj przed ludźmi, niezależnie od tego, gdzie mieszkają.

Nie jest przypadkiem, że książka – poprzedzona wstępem kard. Stanisława Dziwisza – zaczyna się rozdziałem „Ukraina – dzisiaj”. Punktami wyjścia do dalszych rozważań są ocena sytuacji nad Dnieprem oraz ważne pytania o sens trwającej wojny w Donbasie i o przyszłość Ukrainy. Abp. Szewczuk uznaje, że jego kraj nie ma powrotu do rzeczywistości postsowieckiej, a także optymistycznie diagnozuje, że na „zjednoczonej wokół idei wolności i niepodległości” Ukrainie trwa tworzenie „czegoś nowego”, co „jest lepsze od tego co było wczoraj”. Przy tym stwierdza, że zachodzące zmiany są wielkim zaskoczeniem również dla samych Ukraińców, którzy mają „coś do powiedzenia nie tylko sobie samym, ale też całemu światu”. Przyznaje jednak, że dla radykalnych zmian potrzeba czasu, a znane od lat ukraińskie bolączki wcale nie zniknęły.

Biografia abp Szewczuka dobrze odzwierciedla zmiany, jakie Ukraina przeżywała w ciągu ostatnich trzech dekad. Niedoszły medyk jeszcze w czasach sowieckich zaczął studia w podziemnym seminarium duchownym Kościoła grekokatolickiego, który od 1945 roku zmuszony był działać nielegalnie. Jako młody kleryk został w 1991 roku wysłany na studia do Argentyny, a następnie do Rzymu, co – jak sam to ujął – przyniosło w jego życiu „prawdziwą rewolucję”. Po powrocie na Ukrainę przez kilku lat aktywnie działał

we Lwowie, m.in. jako rektor seminarium duchownego, a w 2009 roku został biskupem pomocniczym w Buenos Aires, gdzie podlegał arcybiskupowi Jorge Mario Bergoglio. Miał wówczas 38 lat i był najmłodszym biskupem Kościoła katolickiego na świecie.

Po zaledwie trzech latach został wybrany zwierzchnikiem Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego, choć w gronie uczestniczących w synodzie biskupów znowu był najmłodszy wiekiem. Abp. Szewczuk stanął na czele największego katolickiego Kościoła wschodniego z 10 mln wiernych i 3,5 tys. kapłanów, których średni wiek wynosi 35 lat. Stał się emanacją swojego dynamicznie rozwijającego się Kościoła. Historia grekokatolików jest zresztą ważnym fragmentem jego opowieści. Choć Kościół grekokatolicki nie posiada statusu Kościoła państwowego, to abp Szewczuk nazywa go „głosem sumienia narodu”. Jest to również efekt tradycji historycznej, sięgającej czasów, gdy był jedyną instytucją społeczną narodu ukraińskiego i istotnym czynnikiem tworzenia tożsamości ukraińskiej.

Część książki abp Szewczuk poświęca trudnemu tematowi, jakim jest historia w stosunkach polsko-ukraińskich. Mówi o tym delikatnie, na poły dyplomatycznie – odwołuje się do przesłania Jana Pawła II, wzywa do chrześcijańskiego pojednania i przebaczenia oraz deklaruje, że „nie chcemy jątrzyć ran, chcemy je leczyć”. Jego propozycja to wydobywanie z pamięci historycznej pozytywnych treści, aby na nich budować przyszłość. Odwołując się do podpisywanych w przeszłości przez przedstawicieli Kościołów Polski i Ukrainy deklaracji pojednania, arcybiskup trzeźwo przyznaje, że „samo podpisanie dokumentu nie rozwiązuje problemów”. Mówiąc o Wołyniu, stwierdza, że temat został politycznie zmanipulowany i zinstrumentalizowany oraz że „licytowanie się w kwestii ogromu zbrodni” do niczego nie doprowadzi. Zarazem dodaje, że strona ukraińska, ze względu na brzemień komunizmu, potrzebuje więcej czasu, w tym dla przygotowania historyków. Zaskakiwać może, że jedno z największych zagrożeń dla relacji polsko-ukraińskich abp. Szewczuk widzi w czymś, co nazywa „ideologią kresów”, którą zrównuje z polityką imperialną Rosji, mówiąc o „dwóch stronach tego samego medalu”.

W wywiadzie spraw trudnych jest znacznie więcej. Dwie zasługują na podkreślenie. Po pierwsze, chodzi o stosunki między Kościołem grekokatolickim a Kościołem rzymskokatolickim na zachodniej Ukrainie. Abp. Szewczuk przyznaje, że jest tam znaczący „poziom sytuacji konfliktowej”, co dotyczy w szczególności sporów o świątynie, gdy katolicy zarzucają grekokatolikom zajmowanie ich świątyń bez zgody tamtych. Po drugie, Szewczuk krytycznie ocenia dialog między Watykanem a Cerkwią rosyjską, mówiąc wprost o „zgorzeniu”, jakie wywołała deklaracja hawańska podpisana w 2016 roku między papieżem Franciszkiem a patriarchą Cyrylem. Abp Szewczuk, który zwykle ostrożnie waży słowa, zmienia tutaj ton na bardziej stanowczy i stwierdza, że był to nie tyle etap w dialogu ekumenicznym, ile instrument polityczny. Nie kryje również swoich krytycznych ocen dotyczących tego, czym jest dzisiaj rosyjska Cerkiew i jaki jest charakter jej relacji z Kremlem. Przyszły proces pojednania z Rosją uznaje jednak za konieczny, ale jako warunek wstępny podaje potępienie agresora i agresji.

Z książki dowiemy się również, co abp Szewczuk myśli o stosunku swojego Kościoła do nacjonalizmu, czy o „ideologii gender” i „propagowaniu homoseksualizmu”. Uniwersalne są jego refleksje o trwającej rewolucji technologicznej na świecie, która „wywołuje również rewolucję w ludzkiej świadomości” oraz „stawia pod znakiem zapytania pewniki kierujące naszym życiem”.

Niektóre diagnozy arcybiskupa większego kijowsko-halickiego nie każdemu przypadną do gustu. Można się z nimi zgadzać lub nie, ale na pewno warto dowiedzieć się, co abp. Szewczuk ma do powiedzenia nie tylko jako duchowny, ale również intelektualista i przenikliwy analityk rzeczywistości społecznej i politycznej.

Wojciech Konończuk (ur. 1980) – analityk, kierownik zespołu Białorusi, Ukrainy Mołdawii w Ośrodku Studiów Wschodnich. Stale współpracuje z „Nową Europą Wschodnią” i „Tygodnikiem Powszechnym”.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępnione na licencji
Creative Commons. Uznanie
autorstwa na tych samych warunkach
3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Warszawa, 2018